

**III Regionalny Konkurs Poetycki  
Kozienicki Dom Kultury im. Bogusława Klimczuka – KOZIENICE 2019**

**autor: Kamil Koxa – wyróżnienie  
godło: CZAJKOWSKI**

leń

Chciałbym posprzątać pokój

bez kiwnięcie palcem.

Pozmywać naczynia

bez wody,

Iść bez nóg.

Frunąć bez skrzydeł.

Chciałbym wyrzucić śmieci

nie wstając z łóżka.

Umyć zęby

bez szczoteczki.

Wysmarkać noc bez chusteczki.

Zamknąć drzwi bez klucza.

Zapalić światło bez żarówki,

spocić się bez wysiłku,

pokochoać Cię bez miłości...

Chciałbym go zostawić!

Wyjść z niego...

jak żółw ze skorupy,

jak alladyn z butelki...

diabeł i anioł

Siądź koło mnie!

porozmawiajmy...

Dam Ci talerz pełen zupy,

posolę, a ty popieprzysz...

Zaczerwienisz się na mój grzech

gdy pomyślę o tym, o czym chcesz...

Coś się stało? Masz dziwną minę!

Na co dzień jesteś taki pewny,

że się pomyłę,

że Cię posłucham.

Ten jeden raz udało się zjeść zupę bez Ciebie,

ten jeden dzień w roku.

Mam w ręku opłatek.

Połamiesz się ze mną?

Czy nazwiesz to grzechem?

Ja nie anioł.

Ty nie diabeł.

Tylko dlaczego tak nas nazywają...?

Ciebie w piekle.

Mnie na ziemi.

Do diabła!

miłość

Jak płatek śniegu  
spadniesz lekko  
kiedy będę spał...

Zima latem się stanie. Noc dniem.

Hałas ciszą.

Krzyk szeptem.

Słowo wierszem.

Jesteś poduszką moich snów.

Szaleństwem gdy codzienność znów

wkrada się w nasz krok...

Jesteś okryta prawdą kiedy w innych fałsz,

Jesteś pewnością wszelkich moich lat.

idziesz z nami za rękę,

ja pierwszą za dłoń złap,

nie mnie...

ja jestem tylko "ś" i "ć"

przy niej "MIŁO" i ś, ć.